

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

## INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 25. Listopada. — Wczoraj wieczorem wyjechał go-niec polowy do Kasslu z depezą rządu pruskiego do ministra Dehn-Rothselsera.

Paryż, 24. Listopada. — Dzisiejszy Constitutionnel pisze: zagraniczne dzienniki donoszą o drugiej nocie pana Drouyn de Lhuys we względzie pośrednictwa w Ameryce. Możemy oświadczyć, że ta pogłoska jest zupełnie płonna.

Berlin, 25. Listopada. — Najj. Pan raczył nadać pobórcy podatków powiatowych, radcy obrachunkowemu Riche w Nordhausen, order orła czerwonego 3 klasy pętlicy.

Berlin, 24. Listopada. — Najj. Pan przyjmował dziś z rana o godzinie 10 prezesa ministerstwa Bismarka Schoenhausena, następnie referatów gabinetu cywilnego i rz. tajn. nadradcy rejencyjnego Costenobla. O godzinie 1 przyjmował deputacją tutejszego towarzystwa chrześcijańsko konserwatywnego z mową jej kaznodzieją Hansteinem, o 1/2 2 trzy deputacje z powiatu Westhaveland (mówca hr. Bredow) z Loewenberg (mówca landrat Cottenet) z Wschowskiego (mówca dziedzic Heydebrandt). Deputacje te podały swe adresa lojalne królowi.

— Gazeta wrocławska pisze: Na jednym z posłuchań u Najj. Pana, na które przybyły deputacje z adresami lojalnymi, wydarzył się przypadek szczególniejszego rodzaju, o którym dowiadujemy się z wiarogodnego źródła. Po mowach powiedzianych przez przewodniczących deputacyom, prosił także jeden z członków tych deputacji o głos, który otrzymawszy zaręczał, że te same uczucia lojalności ożywiają wszystkich, którzy podobne adresa podają. Czuje się atoli zagnanym do oświadczenia, że niemożna zaprzeczyć tego postrzeżenia, iż przekonanie wynurzone przez podających i podpisujących te adresa lojalne, jest tylko udziałem niknącej mniejszości, że kraj w ogóle i większości nie podziela tych opinii, które są w adresach wynurzone. Z tego powodu byłoby rzeczą korzystną dla króla i kraju pomyśleć o drodze, do ustalenia zgody między oboma. Deputacje obecne, jak się samo rozumie, nie pomału się zdziwiły słysząc takie ekspektoracje i pomijamy chętnie, czyli zdziwienie było większe niż zmartwienie, którego doznały wskutek tego orzeczenia. Najj. Pan słuchał przecie z łaskawością aż do końca mowę, a kiedy tenże skończył, król odczytał poprzednio ułożoną mowę.

— Gazeta poniedziałkowa (Montags Ztg.) donosi: Bezskuteczność obrad ministerjalnych trwa dotąd i trudno podać, czego więcej, czy uchwał czy odrzuconych propozycji. Budżeta na r. 1863 i 1864 zostaną w nowej formie przedłożone. Różne wnioski izby deputowanych poddano nowemu roztrząsaniu w różnych wydziałach ministerjalnych, które swe opinie zdać mają plenarnemu posiedzeniu ministrów. Wiele potrzeba dołożyć pracy, aby wykończyć wszystkie projekta.

— Co do ordynacji powiatowych dowiadujemy się, że minister spraw wewnętrznych każe po nadejściu propozycji od sejmów prowincjonalnych wypracować nowy projekt, który następnie przedłoży izbom.

— Rozwiązanie izby deputowanych jest rzeczą postanowioną, lubo jeszcze nieformalnie i oficjalnie. Koła dobrze zawiadomione zapatrują się na to, jako na rzecz nieodzownie konieczną. Prezes ministerstwa wprawdzie nie bardzo to popiera, ale w końcu będzie zagnany uledez, zwłaszcza że przyłożył się do podawania adresów lojalnych. Wątpliwą atoli jest rzeczą w tej chwili, czyli nowe prawo wyborcze będzie wydane z góry lub też wybory nastąpią wedle dotychczasowych przepisów. Zaręczają nam, że projekt do nowego prawa wyborczego jest wypracowany. Pod obecnymi stosunkami każdy wybór wywoła radykalniejszą izbę, nawet wtenczas, gdyby środki represyjne jeszcze zwiększono.

— Dwóch oficerów zgardy, zaprzestało płacić długi swoje. Pierwszy zrobił długi 50,000 tal., drugi 100,000 tal. Ostatni akorduje na na 30 procent, pierwszy na 50 procent za cały dług. Jeżeli ich oskarżą wierzyciele, natenczas chcą ci dwaj dłużnicy uczynić excepcją władzy rodzicielskiej. Żaden atoli z nich przy zaciąganiu długów niepowiadał wierzycielom, że stoi pod władzą jeszcze rodzicielską, że przeto nie-

wolno im zaciągać długów. Jeden z tych dłużników powierzył akordowanie z wierzycielami pewnemu tutejszemu mieszkańcowi, który sam zadłużony jest po uszy i dotąd niezdolał uregulować swych długów, ale odmówić mu niemożna pewnej wprawy obchodzenia się z wierzycielami.

### Królestwo Polskie.

Dal'szy ciąg sprawozdania o radach powiatowych.

Rada powiatu radzyńskiego uchwaliła ogólną zasadę aby fundusze szarwarkowe w kasie gubernialnej składane, koncentrowały się odtąd w kasie powiatowej i zostawały pod wyłączną dyspozycją rady; niemniej aby remanenty z lat dawnych pochodzące przelane były do kasy powiatowej, w takiej ilości, jaka na powiat przypada. Pod względem użycia siły szarwarkowej w pojedynczych miejscowościach, zgodziła się rada na dodanie takowej właścicielce dóbr Łysobyki, a to do wycięcia i zwózki materiału przy odbudowaniu mostu na łasze rzeki Wieprza.

Zastanawiając się nad kwestyą szarwarkową i przechodząc przepisy w przedmiocie tym wydane, rada powiatowa lubelska przekonała się, że z szarwarku 8mio dniowego odrabianego dawniej z każdego dymu do utrzymania dróg w Królestwie, najwyższym dekretem z d. 17/10 Sierp. 1820 r. zamieniono 4 dni odrabiane w naturze na pieniądze, wytworzony stąd fundusz przeznaczono na budowę dróg bitych, zaś pozostałe dni 4 pozostawiono przy gminach dla konserwacji dróg miejscowych i traktów ubocznych; że w dalszej kolei czasu 1/2 z pozostawionych 4 dni szarwarku przy gminach, użyto 2 dni do budowy dróg bitych, których potrzebę stosunki handlowe i przemysłowe wywołały, pozwalając albo odbywać takowe w naturze, albo też opłacać za takowe podług dowolnej ceny. Kilkoletnia praktyka okazuje, że skasowanie w ten sposób szarwarku dwudniowego do budowy dróg bitych, nietylko że nie wydaje pożądanego owocu z przedsiębranych robót, bo te podobnymi środkami wykonywane potrzebują zbyt długiego czasu na ich uskutecznienie, ale nadto odrywane od właściwego swego przeznaczenia, tj. konserwacji dróg bocznych, te ostatnie zostawiają w zaniedbaniu. Uwagi te skłoniły radę do wniosków: aby 4 dni szarwarku pozostawionych gminom, jedynie na konserwację dróg, na ten tylko cel i to nie dalej jak w przestrzeni jednej mili były używane, aby budowa dróg bitych 2go rzędu, potrzeba których w powiecie z rozszerzeniem stosunków handlowych i przemysłowych co raz więcej czuć się daje, przynajmniej w tych kierunkach, jak zostały rozpoczęte, mianowicie z Lublina do Siedlec, oraz z nowej Aleksandry do Kazimierza i Opola, mogła być jak najspieszniej ukończona. Na ten cel przeznacza rada fundusz powstały z zamiany szarwarku na pieniądze, chcąc mieć, aby także pewna część tego funduszu mogła być do wyłącznej dyspozycji rady powiatowej oddana, tem bardziej, że na konserwację dróg bitych 1go rzędu, inne już środki obmyślane zostały, jako to: grosze dodatkowe od papieru stemplowego, od kar sądowych, od cła itp.

Rada powiatu bialskiego przystępując do rozbiórki kwestyi dróg i szarwarków, przedewszystkiem objawiła życzenie: aby projekt o drogach przez komitet pod przewodnictwem gubernatora cywilnego warszawskiego ułożony, komunikowany był radom powiatowym, dla poczynienia uwag, wniesienia go następnie pod rozbiór rady stanu, zatwierdzenia i zamienienia w obowiązującą ujednostajnioną ustawę. Przechodząc dalej zasady dysponowania funduszy, uchwaliła rada: że wszelkie fundusze szarwarkowe składane w kasie powiatowej, są własnością powiatu, i w żadnym razie na inny cel ani też po za obrębem powiatu użyte być nie mogą; że rozporządzanie temi funduszami do rady powiatowej należy, bez odnoszenia się do innych władz; że tylko w razie wyraźnego żądania, usprawiedliwić się z użycia onych miałyby rada obowiązek. Sporządzane przez inżyniera powiatu kosztorysy i plany, co do robot z funduszy powiatowych przedsiębranych, rada sama zatwierdzać pragnie; roboty zaś kosztem funduszy rządowych zamierzone, po zatwierdzeniu anszlagów przez właściwe władze, prowadzić podejmuje się, zastrzegając tylko sobie, aby zbyt długie formy i korespondencje narazające interesy na zwłokę, zostały uproszczone. W razie potrzeby sprośowania drogi, waruje sobie rada aby uchwały jej w tym względzie bezzwłocznie w wykonanie wprowadzone były. Z powodu komunikowania komitetem drogowym reskryptu zabraniającego odrabiania szarwarku na wymiar, oświadczyła rada, że zarządzenie podobne jest w sprzeczności z istniejącymi dotąd przepisami; że spowoduje zmarnowanie sił szar-

warkowych, i że o odwołanie onego przez pośrednictwo władz upraszać postanowiła. Przechodząc do szczegółowych interesów powiatu zasta nowiła się rada nad zamiarem wybudowania drogi żelaznej z Warszawy do rzeki Bugu. Po przeprowadzeniu dyskusji w tym przedmiocie, w której wykazano zostało, że linia z Warszawy do Brześcia jest najważniejszą arterią handlową między Królestwem a zachodnimi prowincjami cesarstwa, że miasto Brześć jako położone przy zbiegu Bugu i Muchawca, oraz kilku dróg idących z głębi cesarstwa, jest głównym ogniskiem handlu zbożowego i przewozu towarów na całej linii rzeki Bugu; jednomyślnie objawiła zdanie, że tak dla Królestwa, jako też dla prowincji zabużnych, pożądanem byłoby, aby projektowana kolej żelazna warszawsko-lubelska, przeprowadzoną była przez Siedlce, co ułatwiłoby z czasem dalsze przedłużenie jej do Brześcia Litewskiego. Dla dokładniejszego wszakże zbadania całej tej kwestji i poczynienia starań, wyznaczyła rada delegacją, zobowiązawszy ją, aby o krokach, jakie przedsięwzięcie na przyszłym posiedzeniu złożyła sprawozdanie. Co do kierunku dróg bitych w powiecie bialskim wyrobić się mających, rada powiatowa postanowiła: dalszą budowę drogi od Terespoła na Janów, Konstantynów, Łosice do granicy powiatu, to jest, ku Mordom, dla połączenia z rozpočetą tam od lat kilku szosą do Siedlec; drogi od Terespoła przez Kodeń ku Włodawie, oznaczając dla wszystkich dróg szerokość nasypki szarbowej na łokci 10. Na wykończenie robót przy drodze z Terespoła na Janów i Łosice ku Siedlcom, rada powiatowa uchwaliła na rok 1863 następujące środki: cały szarwark w naturze z gmin i miast aż do odległości 10 wiorst; drugą połowę powinności szarwarkowej z reszty gmin powiatu, po zamianie jej na pieniądze, licząc dzień sprzężajny po kop. 45, a pieszy po kop. 22½; szarwark z dworu i miast odleglejszych, zamieniwszy go na pieniądze o tejże samej cenie; fundusze szarwarkowe w kasie powiatowej złożone w 2/3 częściach. Oprócz powyższych funduszy rada powiatowa korzystając z atrybucji artykułu 15 ukazu sobie nadanej, na budowę zamierzonych dróg uchwaliła jeszcze następujące dodatki: 10 procent z funduszy kas miejskich: Kodnia, Terespoła, Konstantynowa, Janowa, Łosic; 10 procent od dochodu konsumcyjnego; 10 procent od sumy dzierżawnej z ekonomii Janów, po 150 rubli na każdą werstę z ogólnych funduszy na budowę dróg bitych, upoważniając naczelnika powiatu aby dla wyjednania powyższych funduszy stosownie gdzie należy poczynił kroki. Ponieważ jednocześnie można w kilku miejscach do budowy drogi przystąpić, przeto rada powiatowa uchwaliła, aby na drodze od Terespoła przez Konstantynów, Łosice ku Siedlcom w roku 1863 jednocześnie odbywały się roboty w następujących miejscach: od granicy powiatu do Łosic; między Wólką Nosowską a Konstantynowem, między Cieleśnicą a Janowem; na drodze zaś terespolsko-kodeńskiej, między wsią Okczynem a Kodniem. Na całej tej drodze kamienie mają być dowożone, a plany i kosztorysy powyższych dróg, inżynier powiatu ma obowiązek przygotować. Gdy istniejące przepisy co do budowy i reperacji mostów, na gruntach rządowych, wymagają przedstawienia przez inżyniera powiatu kosztorysów i upoważnienia do wydania drzewa z lasów rządowych co bywa powodem, że mosty na gruntach do rządu należących, w najgorszym zwykle znajdują się stanie, tak że od chwili zniszczenia po lat kilka nie są odbudowane, a z tego powodu komunikacja w tych miejscach, nawet na traktach pocztowych przerwaną bywa, przeto rada powiatowa uchwaliła: aby naczelnik powiatu wyjednał dla siebie upoważnienie, z mocy którego w razach nadzwyczajnych będzie mógł asygnować drzewo z lasów rządowych w wartości rs. 50 i forszusować z kasy powiatowej na cel powyższy także rs. 50, do jednej roboty. Wreszcie opierając się na doświadczeniu, że tychezasowe przepisy utrudniają ulepszenia komunikacji, objawiła rada zdanie: aby w widokach decentralizacji, cały ten przedmiot pod jej wyłącznym oddać kierunek.

Szczegółowe zbadanie kwestji dróg i wszelkich innych komunikacji, rada powiatowa hrubieszowska postanowiła odłożyć do przyszłego posiedzenia, z powodu, że nie zgromadziła jeszcze materiałów, któreby dostatecznie światło na nią rzucić mogły. Zwracając uwagę na kosztowne i częste naprawianie dróg bocznych i pragnąc przytem dojść do możności budowania dróg bitych, osądziła rada, że konieczną jest rzeczą przedsięwzięć stosownie poszukiwania techniczne dla wykrycia pokładów kamienia, na kosztą czego przeznaczyła część remanentu funduszu szarwarkowego, a wykonanie poszukiwań jednemu z swych członków poruczyła. Zwracając dalej uwagę na ważność komunikacji wodnej i powziąwszy wiadomość, iż z polecenia komitetu do spławienia rzeki Bugu ustanowionego, plany i kosztorysy wykończone zostały, rada stawia wniosek, aby rząd albo sam o ile można najspieszniej uszlusowaniem tej rzeki zająć się zechciał, albo też konkurencją prywatnych przedsiębiorców w tym względzie wywołał i koncesji nie odmawiał. Co do budowy drogi bitej z Dryszczowa lub Białopola na Dubienkę do Bugu, rada ze względu, że kierunek tej drogi żadnej istotnej korzyści dla powiatu nie przyniesie, że droga ta będąc przedłużeniem wielkiej linii handlowej z Warszawy do Bugu prowadzącej i mogąc posłużyć do połączenia jej z wielką drogą od Brześcia litewskiego przez Wołyń przechodzącą, wchodzić powinna w zakres kosztów przez cały kraj ponoszonych, wyraziła zdanie: że kosztą przeprowadzenia tej drogi skarb ponieśćby powinien. Co się tyczy osuszenia miejsc zalewanych przez rzekę Huczwę które pomimo znakomitej dla powiatu ważności i niezaprzeczonych tak ekonomicznych jako też sanitarnych korzyści, oraz pomimo wygotowania już planów, dotąd w wykonanie wprowadzone nie zostało, rada poruczyła jednemu z swych członków, aby przedmiot ten bliżej rozważył i szczegółowe sprawozdanie na przyszłe jej posiedzenie przygotował.

Dla wszechstronnego rozważenia kwestji dróg, rada powiatowa za- mojska wyznaczyła delegacją, obowiązkiem której będzie: przejrzeć dotychczasowy skład komitetów szarwarkowych, specjalnych i wykazać zmiany lub uzupełnienia tego składu, gdzieby tego zaszła potrzeba; oce-

nić czy kierunki dotychczasowe w budowie dróg bitych winny być bez zmiany pozostawione, czyli też gdzie i dla czego wymagają zmiany; obliczyć ilość dni szarwarkowych tak sprzężajnych jako i pieszych zużywanym w powiecie, i wejść w rozbiór następujących się kwestji, czy lepiej jest szarwark w naturze pozostawić, czyli też i po jakich cenach szarwark ten na pieniężną opłatę zamienić; wykazać pożytki lub niedogodności systemu dotychczasowego, jakiego się trzymają komitety szarwarkowe, przy budowie dróg, i przedstawić szczegółowe propozycje zmierzające do decentralizacji i do zmiany form dotychczasowych, przeskadzających mogących szybkiemu postępowi w budowie dróg bitych w powiecie; zbadać ile dotychczasowym systemem zbudowano dróg bitych w powiecie, ile kosztowała jedna wersta i za jaką prawdopodobnie cenę możnaby otrzymać budowę jednej wersty drogi bitej przez entreprzyę. Sprawozdanie delegacji weźmie rada pod ocenienie na dalszych posiedzeniach. (D. c. n.)

### Francya.

Paryż, 22 Listopada. — Monitor zamieszcza dziś długie sprawozdanie z Nowego Jorku z d. 4 List., w którym chwala Mac Clellana kunktatora, który nie lubi tej wojny pożałowania godnej, ponieważ nie jest prostym strategikiem na szachownicy wojennej i szlachtuza nie uważa za pole bitwy. Jest demokratą, co tyle teraz znaczy, co konserwatysta i dla tego nie stoczy bitwy z generałem Lee. O złożeniu Mac Clellana z dowództwa rejestruje Monitor bez żadnych uwag.

— Mówią, że Drouyn de Lhuys urzędownie zapytał rządu angielskiego, co znaczy kandytatura księcia Alfreda. W przyszły wtorek zajmie się ministerstwo angielskie tą kwestją, a w środę uda się Drouyn do Compiègne, aby usłyszeć z ust lorda Cowleja odpowiedź w tej mierze rządu angielskiego.

— Broszura księcia Napoleona narobiła złej krwi w stronnictwie papieskiem. Drouyn de Lhuys żąda od cesarza wyparcia się tego pisma ulotnego w Monitorze.

— Rząd zajmuje się projektem do prawa o pojedynkach i zaprowadzenia sądów honorowych z niemi połączonych.

### Anglia.

Następującą depeszę przesłał, jak mówi Sun z dnia 14 Listopada, hr. Russel ambasadorowi królowej W. Brytanii hr. Cowley w odpowiadzi na depeszę p. Drouyn de Lhuys, zamieszczoną w nrze wczorajszym Ministerjum spraw zagranicznych 13 Listopada.

»Milordzie! Hr. Flahaut zgłosił się osobiście do ministerjum spraw zagranicznych aby mi odczytać depeszę p. Drouyn de Lhuys, dotyczącą wojny domowej amerykańskiej. W depeszy tej minister spraw zagranicznych powiada że Europa patrzy z przykrem zajęciem na walkę, która od przeszłego roku toczy się na stałym lądzie amerykańskim. Oddaje on słuszną energię i wytrwałość rozwiniętej przez obie strony, lecz czyni uwagę że te dowody ich męstwa okupione zostały kłeskami bez miary i ogromnym rozlewem krwi.

Do tych skutków wojny domowej dodać jeszcze trzeba obawę wojny niewolników, któraby była szczytem niewynagrodzonych nieszczęść: gdyby klęski te dotykały tylko Amerykę, cierpienia narodu sprzyjażnionego wystarczyłyby aby wzniecić pieczołowitość i sympatyę cesarza. Lecz Europa ucierpiała również w jednej z swoich głównych gałęzi przemysłu, a jej rękodzielnicy ulegli najstraszniejszemu przejściom. Francya i mocarstwa morskie: zachowały najściślejszą neutralność podczas walki, lecz uczucie, jakie są ożywione, nie narzucając im podstawy zbliżającej się do obojętności zdaje się przeciwnie wymagać, aby się stały użytecznymi obu wojującym stronom dopomagając im do wyjścia z położenia, którego zakończenie zdaje się być niemożliwym. Dotąd obie strony walczyły z równym natężeniem sił i żadna z wiadomości nadeszłych w ostatnich czasach do Europy, nie upoważnia do liczenia na rychłe zakończenie wojny. Ogół tych okoliczności zdawałby się wskazywać porę zawieszenia broni. Cesarz Francuzów jest przeto zdania, że nadeszła chwila ofiarowania wojującym przysługi mocarstw morskich. Proponuje więc JKMości, równie jak cesarzowi rosyjskiemu, aby trzy te gabinety wstawiły się tak w Washingtonie jak do Stanów sprzymierzonych, celem doprowadzenia do skutku zawieszenia broni przez 6 miesięcy, w ciągu których wszelki akt wojenny bezpośredni lub pośredni ma ustać na lądzie i morzu. To zawieszenie broni mogłoby w potrzebie być przedłużonem.

Propozycje te, mówi dalej p. Drouyn de Lhuys, niepociągają za sobą ze strony trzech mocarstw żadnego sądu o początku wojny, ani żadnego parcia na układy pokojowe, które jak się tego spodziewać należy, zawiązałyby się w ciągu rozejmu. Trzy mocarstwa będą pośredniczyć w wyrównaniu trudności tylko w granicach, jakie zakreślą obie strony interesowane. Rząd francuski jest zdania, że nawet w razie, gdyby te propozycje pozostały bez skutku bezpośredniego, mogłyby niemniej być użytecznymi, skłaniając ludzi dziś rozgoryczonych namiętnościami, do zastanowienia się nad korzyściami pojednania i pokoju. Taką jest w swej istocie propozycja rządu francuskiego, i niepotrzebuję mówić, że zwróciła na siebie ścisłą uwagę rządu Jej K. Mości. Najj. Królowa W. Brytanii pragnie działać wspólnie z Francją pod względem wielkich kwestji, które dziś poruszają świat i nic nie jest godniejszem ścisłej uwagi obu rządów, jak następstwa wielkiej walki dzielącej dzisiaj Amerykę północną. Ani Jej K. Mość, ani lud angielski niezapomnieli sposobu szlachetnego i pełnego gorliwości, w jaki cesarz Francuzów podtrzymywał prawa ludu i bronił sprawy pokoju, gdy komisarze skonfederowani wzięci zostali w niewolę na okręcie »Trent.« Rząd Jej K. Mości uznaje z radością w projekcie wstrzymania postępu wojny środkami przyjaciel- skimi, życzliwe widoki i ludzkie zamiary cesarza. Jest on również zdania, że gdyby postępowanie zaproponowane przyjętem zostało, poparcie Rosji byłoby nadzwyczajnie pożądanem. Jednak dotąd rząd Jej K. Mci nie został zawiadomionym czy rząd rosyjski przystał na współdziałanie

z Anglią i Francją w tej okoliczności, rząd, który może poprzeć usiłowania Anglii i Francji, aby osiągnąć cel zamierzony. Lecz czyż cel ten może być osiągnięty w tej chwili środkami zaproponowanymi przez rząd francuski? Takie jest pytanie, które z największą starannością i największą uwagą zbadane zostało przez rząd Jej K. Mci.

Zważywszy wszelkie objaśnienia nadeszłe z Ameryki, rząd Jej K. Mości doszedł do tego wniosku, że w tej chwili spodziewać się nie można, aby rząd federalny przyjął propozycję uczynioną przez Francję, a odmowa dana obecnie z Washingtonu, przeszkodziłaby wszelkiemu powtórzeniu owej ofiary na przyszłość. Rząd Jej K. Mości sądzi więc, że lepiej iść z uwagą za postępem opinii w Ameryce, a jeżeli, jak zdają się istnieć powody spodziewania się, kiedyś opinia ta się zmieni lub zmienić może na przyszłość, wtedy trzy mocarstwa korzystać będą z tej zmiany i dadzą swą przyjazną radę z większym prawdopodobieństwem niż dawniej, że je przyjmą obie strony walczące. Rząd Jej K. Mości udzieli rządowi francuskiemu wszelkich wyjaśnień, jakie otrzyma z Washingtonu lub z Richmondu w tym ważnym przedmiocie. W. Ekszellenca możesz odczytać tę depezę panu Drouyn de Lhuys i zostawić mu odpis.

Jestem itd.

(podp.) Russell.

### Galicja.

Kraków, 21. Listopada — Dowiadujemy się właśnie, że dzisiaj około 4 godz. popołudniu umarł tu w 90 r. swego życia, pułkownik Marcin Tarnowski, żołnierz jeszcze z Kościuszkowskiego powstania, dowódca wystawionego przez siebie pułku w wojnach napoleońskich, więzień stanu w 1825 r., zasłużony krajowi obywatel, nieszczędzący poświęceń dla jego dobra przez cały ciąg swego długiego życia, znany też i szanowany w całej Polsce a szczególnie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, gdzie powszechną miłość sobie zjednał. Cz.

### Włochy.

Dziś z Włoch nie masz nic nowego; stronnictwa opozycyjne starają się wyprzeć Ratazzego, a ten pracuje nad utrzymaniem siebie przy sterze rządu. Cała rzecz się ogranicza dotąd na mowach parlamentarnych podjazdowych. Ważniejszą jest od tych rozpraw, broszura księcia Napoleona bardzo czytana. Znajdują się w niej dokumenta i pisma różnych znakomitych dyplomatów, począwszy od Machiavella aż do Guizota i Ludwika Napoleona. Między temi pismami jest i Lamartina, który tak skreśla władzę świecką papieża: Błędy wszystkich rządów w jednym węźle skupione, bez ich zalet; przeszkody, słabości, tyrania, nieład i grzechy teokracji, oligarchii, arystokracji, demokracji, rzeczypospolitej i cudzoziemskiego panowania razem pomieszane.

Rossi pisze w roku 1847 do Guizota: W dziesięć a dajmy na to w dwudziestu latach, nie będzie w państwach włoskich ani mężczyzny, ani kobiety, ani urzędnika, ani sędziego, ani zakonnika, ani żołnierza, któryby przedewszystkiem nie był swoją narodowością przepojony. Cóż tam się da zrobić, jeżeli Włoch nie zniszczą lub nie przemienią w helotów? Trzeba będzie na koniec na to pozwolić, co drzemiacz w przyszłości, z niego przedziej czy później się wyłoni.

— Chirurg sławny francuski Nelaton postanowił przybyć w dniu 22. Listopada do Pizy i wydobyć kulę z nogi Garibaldeggo.

— Kolońska gazeta zamieszcza odpowiedź Garibaldeggo na adres polskich oficerów, przebywających we Włoszech, życzący mu rychłego wyzdrowienia osnowy następującej:

Spezya, 6. Listopada 1862.

Dziękuję wam bardzo, synowie nieszczęśliwej Polski, którzy przez nieszczęście i broń podwójnie braćmi jesteście moimi, za wynurzone życzenia. Czuję się lepiej i sądzę, że wkrótce wyzdrowieję. Bądźcie zdrowi! Serdeczne uściśnienie rąk wam przesyłam. J. Garibaldi.

— Walka parlamentarna rozpoczęła się w dniu 20. Listopada przeciw gabinetowi Ratazzego. Buoncampagni wydał pismo ulotne przed swoją interpelacją. W piśmie tem zarzuca ministerstwu brak powagi. Mordini wyrzucając Ratazzemu uwięzienie swoje i swoich kolegów Calvina i Fabrizzego, starał się dowieść, że Ratazzi sam i jego urzędnicy podeptali prawa i konstytucję.

— Z Drouynem przybył do Compiegne książę Latour d'Auvergne, z tego wnoszą, że cesarz na seryo zajmuje się sprawą włoską. Jak się zdaje, chce to, co nawarzył, nieco naprawić. To też pismo jego do Edgara Ney'a ci tylko chwałą, którzy pragną zwaleni Napoleona z tronu, aby dawny porządek rzeczy przywrócić. Czyli tak pozostać może, czyli cesarz może się nadal upierać przy swych niezrozumiałych dążnościach, jeżeli go ślepotą nie ogarnęła? Tak się zapytują we Włoszech i tak się sposobią na wszystko.

— Wedle listów z Genuy, panowała spokojność w La Spezyi, od czasu odjazdu Garibaldeggo. Natomiast w Pizie, dokąd przybyło wielu Anglików, odbywają się demonstracje na rzecz Garibaldeggo. Flota włoska zgromadza się pod Varignano. Mówią, że to się dzieje z powodu wypadków w Grecyi.

— Hrabia Włodzimierz Broel-Plater, który nagromadził wiele arcydzieł w źródle do dziejów polskich podczas pobytu swego w Wenecyi, Turynie, Genui itd. i odkrył mnóstwo nieoszacowanych pomników, co uszły zgoła baczności hr. Aleksandra Przeździeckiego, a w Rzymie także trudni się niespracowaniem gromadzeniem na wielką skalę takowych, miał 11. b. m. w wieczór posłuchanie u papieża. Ojciec św. odznaczył szanownego ziomka naszego w osobliwy sposób, przyjmując go o godzinie, o której kardynałów tylko i poufalszych przyjaciół zwykł przyjmować, gdyż jak wiadomo osobom co w Rzymie gościły, papież daje posłuchania rano i po południu, a w wieczór widuje tych jedynie, co mają z nim długą zazyłość. Cz.

### Grecya.

Ateny, 18. Listopada. — Listy wyborcze są ułożone. Sądzą, że wybory odbędą się w d. 6. Grudnia.

### Turecja.

O szaleństwie sultana pisze tryestska gazeta z Konstantynopola, co następuje: Nie możemy się spodziewać wyzdrowienia sultana. Magnetyzujący go derwiszowie, wkładający na niego ręce i pociągający niemi od dołu do góry, równie nic nie dokażą, jak lekarze. Kiedy go mania ominie i pozwoli mu robić co mu się podoba, bić kobiety w haremie, rozrzucić pieniądze pomiędzy faworytów, wówczas jeszcze jako tako się sprawuje. Niechno go atoli chcą powściągnąć w gwałtach, wówczas najwidoczniejsze okazuje znaki szaleństwa.

— Korpus tak zwanych kozaków stojący w Tessalli, powiększony został dwoma bateriami artylerji i kilkoma szwadronami jazdy, obecnie liczy on 6000 ludzi; główne kwatery jego są w Laryssie, Trekała, Volo i Dimoko. Prócz tego, zgromadzono oddziały zoptyów (żandarmów) w Volo, Alasonos i Agrafie. Porta chce tym ostatnim środkiem zapobiedz szerzeniu się propagandy Heleńskiej. Cz.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 21. Listopada. — Odczytanie protokołów w obu językach z środowego posiedzenia sejmu prowincjonalnego poznańskiego rozpoczęło zagajoną przez marszałka dziś o godz. 12ej w południe sesją; poczem zakomunikowano zgromadzeniu rezolucją p. ministra co do włoścogów, prawomocnym wyrokiem skazanych, którym dom poprawy w Kościanie na więzienie przeznaczonym bywa. Stany prowincjonalne żądały w takim razie zwrotu kosztów na utrzymanie więźnia poniesionych: p. minister zaśłania się wprawdzie w swej rezolucji wątpliwością co do słuszności podobnego żądania, przyrzeka przecież umieszczenia odtąd prawomocnym wyrokiem na więzienie skazanych włoścogów, o ile się da, po więzieniach sądowych, zastrzegając sobie atoli dalsze postanowienia w tej mierze.

Pierwszy przedmiot porządku dziennego tyczył się petycji wdowy po śp. dyrektorze domu poprawy w Kościanie, Rutkowskim. Wydział drugi wniósł ze względu na zasługę nieboszczyka i potrzebę konstataowania petentki o datek 50-talarowy rocznie i to na lat dwa; wicemarszałek chciał go mieć na sto talarów podniesionym, a wymieniwszy pokrótce zasługi śp. Rutkowskiego około instytutu położone, gorąco przyjęcie swej poprawki wysokim stanom polecił; wskutek czego zgromadzenie jednogłośnie uchwalilo: aby wdowie po śp. Rutkowskim, dyrektorze w Kościanie, począwszy od 1. Stycznia przyszłego roku, kwartalnie po 25 talarów przez lat dwa, z funduszów kasy zasiłkowej prowincjonalnej płacono.

Trzeci wydział przygotował do dyskusji plenarnej sprawę o pomnożeniu w W. Księstwie liczby lekarzy, oddających się specjalnie leczeniu cierpiących na umyśle. Referat polski odczytał dep. Hulewicz, niemiecki dep. Treskow. Wzrost rzeczonych chorób w ostatnich 20stu latach, stał się powodem rozlicznych korespondencyj, już między naczelnem prezydium a ministrem i odwrotnie, już to między Dr. Beschornem, przy zakładzie obłąkanych w Owińskach, Dr. Żelasko, właścicielem instytutu w Kowanówku a komisją stanową, już wreszcie między tą komisją a naczelnem prezydium. Zapobieżenie złemu to treść i ostateczny koniec wszystkich tych korespondencyj. Wydział po rozebraniu przedmiotu, rezultat obrad w taki sformułował sposób: 1) że jest rzeczą potrzebną, aby młodzi lekarze jako asystenci w zakładach obłąkanych w Owińskach i Kowanówku sposób leczenia obłąkanych z praktycznej poznali strony; 2) że należy wydać ogłoszenie w tej mierze; 3) do stypendyum 200 tal. z strony rządu zapewnionego dodać, prócz mieszkania, światła, opału i stołu, z funduszów prowincjonalnych tal. 200; 4) propozycje p. Dr. Żelazki z Kowanówka, gdzie rząd, jako dla zakładu prywatnego, asystentom zapomogi nie daje, do przyszłego sejmu prowincjonalnego odroczyć; 5) zobowiązać stypendystów do pozostania w Wiel. Księstwie; 6) nie brać względu na religijne wyznanie. Świadomość obu krajowych języków jest warunkiem koniecznym przy zgłaszaniu się na asystenta.

Wydział uzasadnił przedłożoną posiedzeniu plenarnemu decyzją mniemaniem: iż wczesne a stosowne środki zaradcze zapobiegają częstokroć rozwinięciu się choroby, iż część nieszczęśliwych, którzy dziś w murach instytutu owińskiego ratunku szukają, oddałaby się w własnym domu pieczy lekarzy, z sposobem leczenia chorób na umyśle specjalnie obeznanych, których brak tak dotkliwie czuć się daje.

Wniosek p. Budzyńskiego zmierzający ze względu na zapewnione asystentowi bezpłatne utrzymanie, do zredukowania stypendyum prowincjonalnego na 150 tal. wywołał dość długą dyskusję. Za wnioskiem odezwał się p. Hulewicz, przeciw niemu pp. Ruedenburg, Peterson, Sulimirski, który sumę przez wydział proponowaną przekroczyć nawet polecał. Dep. Treskow broniąc propozycję wydziału, w niedostatecznym wsparciu zupełny brak kandydatów na asystentów upatrywał; przeciwnie dep. Budzyński całą winę w tej mierze na umieszczanie obwieszeń odnośnych w pismach, które mało kto czyta, składał, dodając że dwa stypendya włącznie z bezpłatnym utrzymaniem około 700 tal. wynoszą, takiej zaś kwoty wsparciem niedostatecznym nazwać nie można. Zabrał głos po raz wtóry dep. Sulimirski, a wykazując konieczną potrzebę podobnych lekarzy, i błogie skutki, jakie ztąd ludzkość cierpiąca odniesie, swój wniosek do przyjęcia polecił; deputowany Ruedenburg zwrócił uwagę zgromadzenia na koszta znaczne, z jakimi egzamina medyków są połączone, ztąd na krytyczne ich pieniężne położenie i przyjęcie propozycji wydziału poleca. Deputowany Budzyński wnosi o zamknięcie dyskusji, pan marszałek zabiera głos i stawia wniosek, aby komisijsi stanowej pozostawiono, przeznaczenia stypendyum dla asystenta przy instytucie obłąkanych w Owińskach w ilości 150 do 200 tal. z funduszów prowincjonalnych.

Wniosek marszałka przyjęto.

Warunek postawiony przez wydział: aby asystent, który stypendyum rzeczono pobierał, w Wielkim Księstwie pozostał, nową wywołał dyskusją, zwłaszcza, że z referatu wnioskować należało, jakoby się stypendyat za jednorazowe stypendyum prawa wolnego przesiedlenia rzec miał.

Nadmienić wypada, że p. Żelasko asystentowi także bezpłatne utrzymanie ofiaruje.

Czwarty wydział (referentami deput. Lawrentz i przewodniczący wydziałowi pan Żółtowski) przedstawił zgromadzeniu 27 spraw dotyczących się zgromadzenia ogniowego, które w większej części zgromadzeniu ku uwzględnieniu polecił. Plenum przyjęło jednogłośnie poleconą przez wydział propozycją. Kwoty są mało znaczne. Nieuwzględnienie petycji kilku interesentów w wydziale, lubo tam 9 głosami przeciw 2 przeszło, wywołało zaczepkę z strony dep. Betmana Hollweg, członka wydziału, twierdzeniem, że w rozsądzaniu zupełnie podobnych sobie spraw nie jednakiemu wydział trzymał się zasady. Przytoczonymi dwoma przykładami starał się swe twierdzenie poprzeć.

Ponieważ deputowany Żółtowski podniósł wątpliwość, ażali pamięć nie zawiodła pana Bethmana Hollwega, co dla braku akt pod ręką, sprawę niewyświeconą odłożono do przyszłego posiedzenia, które marszałek solwując sesją o 3. z południa, na dzień 24. b. m. o godz. 11. z rana zapowiedział.

Poznań, 25. Listopada. — Wczoraj po godzinie czwartej po południu zajęły się tyły za Hartwiga dawniej Kruga kamienicą na Wodnej ulicy. Spaliły się szopy i obronie dzielnej straży ogniowej przypisać należy, że ogień dalej się nierozszerzył, lubo w pobliżu na temże podwórzu znajdowało się 100 sążni drzewa sosnowego.

### Rozmaite wiadomości.

— Pan Bolesław Podczaszyński profesor szkoły sztuk pięknych w Warszawie, wybrany świeżo na członka Tow. nauk. krak., wrócił obecnie z naukowej podróży po Włoszech, Francji i Anglii. Wystudyowane i przerysowane przez niego grobowce z katedry wrocławskiej, jak: Henryka IV. i biskupa Przeclawa, sztychują się już w Paryżu z przeznaczeniem do »Annales archeologiques Didrona; tamże znajdują pomieszczenie zebrane przez Podczaszyńskiego rysunki okien, odrzwi i szczegółów architektonicznych z kościołów krakowskich. Zbiór paryski pomnożył się 150 odlewami polskich pieczęci, oddanymi przez p. Podczaszyńskiego w zamian. Miano tam dotąd tylko 5 sztuk naszych sfragistycznych zabytków, przecież między temi były 3 u nas mało znane, jak: majestatyczna Jana Kazimierza (z r. 1663), Maryi Leszczyńskiej majestatyczna także, i sygnetowa Maryi Ludwika żony Jana Kazimierza (1666). Pan Podczaszyński z bogactw też odlewami pieczęci muzeum Tow. nauk. krak. dotąd tylko przez pana T. Zebrańskiego tego rodzaju zabytkami zasilane, i posiadające w odlewach to co z wystawy ciekawszem było.

Co tylko opuścił prasę:

## KALENDARZ POLSKI I GOSPODARSKI

dla

Wielkiego Księstwa Poznańskiego  
na rok Pański 1863.

Tuzin 2 Tal. 25 Sgr., pojedynczo 10 Sgr.  
Poznań, w Październiku 1862.

W. Decker i Spółka.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) odebrała i poleca:

Studia historyczne nad rewolucją francuską 1789. tłumaczenie z francuskiego. 3 tomy . . . . . 4 15

Helmolda kronika sławiańska z XII wieku przełożona z języka łacińskiego na polskie . . . . . 20

Dangel Zym. Ogólne zasady ekonomii politycznej. Tom I. . . . . 1 20

Hugo Wiktor. Nędznicy. Tom VI 1 20

Ćwierciakiewiczowa Lucyna 365 obiadów za 5 złotych z dodaniem 120 obiadów postnych . . . . . 25

Plebański Dr. Lekcja wstępna Metodologii i Encyklopedyi nauk akademickich . . . . . 7 6

Liguori Alfons de. Droga do zbawienia . . . . . 20

Dutkiewicz W. O prawach wierzycieli. . . . . 10

Do skompletowania Biblioteczki ludowej nadeszły:

Gawarecki Zym. Włóścianin polski czyli gospodarstwo wiejskie dla użytku mniejszych gospodarstw . . . . . 1 5

Kamiński Stanisław. Chłop polski i jego gawędy w dosłownem orzeczu ludu naszego . . . . . 20

Częstochowa . . . . . 1 6

Kontrymowicz. Powieści dla ludu. . . . . 6

	Tal.	Sgr.	F.
Osiecki Józef X. Podarek dla ludu wiejskiego . . . . .	—	10	
Rozmaite gadki i powiastki III. książka . . . . .	—	7	6
Mrówka Łukasz. Podarunek dla ludu naszego. Podania, powiastki, pieśni i bajki . . . . .	—	4	
Franek z Wielkopolski Kubuś sierotka . . . . .	—	6	
Kamocka Józefa. Książka do nabożeństwa dla chłopów wiejskich . . . . .	—	4	6
— Książka do nabożeństwa dla dzieci wiejskich. . . . .	—	5	
J. I. Kraszewski. Świat i ziemia. Ks. I. . . . .	—	5	

### Sprostowanie.

W naszym obwieszczeniu z dnia 25. m. z. oznaczono w polskim tekście termin do wyborów I. oddziału na dzień 26. Listopada r. b. — To jest błąd drukarski, który prostuje się w ten sposób, że termin ten odbędzie się dnia 27. m. b. Poznań, dnia 24. Listopada 1862.

### Magistrat.

Sprzedż baranów w **Sędziwojewie** pod **Wrześnią** rozpocznie się dnia 1. Grudnia t. r.  
**Lüdemann.**

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 22. Listopada 1862.  
**Zyto** (wępel po 25 szefli) na bieżące terminu bieżące poszukiwane, na późniejsze trzyma się słabo. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Listopad 41 1/3 pl., na Listopad Grudzień 40 do 39 11/12 — 5/6 pl., na Grudzień Styczeń 39 2/3 list. 1/2 pien., na Styczeń Luty 39 2/3 list. 1/2 pien., na Luty Marzec 39 2/3 list. 1/2 pien., na wiosnę 39 3/4 list. 1/12 pien.

**Okowita** (beczka 8000 kwart Trallesa) trzyma się. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Listopad 13 10/24 — 5/6 pl., na Grudzień 13 5/6 pl.,

— **Pieczary.** — Donoszą nam z Kijowa, że w tych dniach dostrzeżono na ulicy Włodzimierskiej tworzące się 2 rozpadliny, po których bliższem obejrzeniu okazało się, że w miejscach tych znajdują się podziemne przejścia wyłobione w kształcie ulic. Pieczary te należałoby pilnie zbadać i tak dla korzyści nauki jak również dla bezpieczeństwa mieszkańców uchronić od zawalenia. Kto wie czy archeologia nie znajdzie w nich jakich szacownych zabytków przeszłości, tem więcej, że jak wiadomo mieszkańcy tych okolic, kryli się w starożytności przed najściem nieprzyjaciela w podziemiach, zżąd nawet Berliński wnosi, że nazwa Kijowa pochodzić może od wyrazu fińskiego kieph znaczącego schronienie. Z licznych pieczar w Kijowie i okolicach dotąd zbadane tylko zostały pod względem historycznym i archeologicznym, odkryte w r. 1850 przy budowie kanału z Peczerska do Dniepru; dokładny ich opis przez p. Siemiątkowskiego z rysunkami, znajduje się w jego galerii osobliwości i widoków Kijowa wydanej w r. 1856.

### Przybyli do Poznania dnia 25. Listopada.

<b>BAZAR:</b> Świątkowska z Polski, hr. Żółtowski z Jarogniewic, Duliński z Sławna, Radoński z Kociałkowiegórki, Matecki z Chwałkowa.
<b>MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI:</b> hr. Westarp z Ludom, Oswald z Berlina, Laaba z Hamburga, Schlütet z Gołuchowa.
<b>BUSCHA HOTEL RZYMSKI:</b> Kiršten z Głogowy, Lasseriki z Rosyi, d'Or z Pragi, Guntermann z Wierzchochy, Londner i Mann z Trzemeszua.
<b>HOTEL DU NORD:</b> prob. Drwęski z Tuchorza, hr. Czarnecki z Gogolewa, hr. Plater z Prochów, Łukomski z Kruszewa, Jarina z Galicyi.
<b>OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI:</b> Poporski z Rosyi, Hardenberg z Wetzlar, Krüger z Hildesheim: Frenzel z Lipska, Werner z Wrocławia.
<b>POD CZARNYM ORŁEM:</b> prob. Rożański z Gory, Apolinarski z Łuszkowa. Szulczewski z Runowa, Stępowski z Polski.
<b>STERNA HOTEL EUROPEJSKI:</b> v. Beugenheim i hr. Rantzau z Berlina, Jänisch z Lipska, Scherrer z Gdańska.
<b>HOTEL PARYSKI:</b> Bojanowski z Rogaczewa, Rychłowski z Węgorzewa, prob. Ullin z Kretkowa, Pluciński z Ulejna.
<b>HOTEL BERLINSKI:</b> Kurnicki z Berlina, Häsner z Gniezna, Hanke z Rogoźna, Has-smann z Wroniaw.
<b>POD KORONĄ:</b> Stargard z Skwierzyny, Soloschin z Kościana, Drosner z Połajewa, Lewin z Pniew, Königsberger Grodziska.
<b>KEILERA HOTEL ANGIELSKI:</b> Stranz z Chwalibogowa, Bär z Żnina, Caro z Bystrzycy, Caro z Żnina, Kirschner z Rogoźna, Lewin z Niedźwiad, Rothenberg z Landeck, Löwin z Rogowa, Stranz i Neufeld z Gniezna, Mehlich z Mibrsto, Graupe, Tendler, Aronsohn i Becher z Rogoźna, Holde i Wilde z Międzyrzecza.
<b>EICHENER BORN:</b> Lichtenstein i Guzowski z Klecka, Levy z Konina, Kaplan z Gniezna, Jeremias z Pelajewa, Schönlanke z Chodzieża, Michal i Brün z Miłostawia.
<b>POD TRZEMA LILIAM:</b> Hagemann z Berlina, Lewandowski z Rzegnowa, Chmara z Rogoźna, Focksdorf z Stolpy, Borowski z Cotona.
<b>HOTEL EICHBORNA:</b> Laskowicz z Kościana, Zapalowska z Wągrowca.
<b>HOTEL WROCŁAWSKI:</b> Gödel z Röwersdorf, Umbach z Królewca, Riesner z Bibersdorf, Reinecke z Trzemeszna, Dietrich z Thüringen.
<b>W MIESZKANJU PRYWATNEM:</b> Hebdmann z Smigla, ul. Berlińska 13.

na Styczeń 14 pl., na Luty 14 1/6 list. 1/12 pien.,  
na Marzec 14 1/3 list. 1/4 pien., na Kwiecień  
14 5/12 pl.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 24. Listopada 1862.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .	4 1/2	—	102 1/4
„ z roku 1859. . . . .	4 1/2	—	107 3/8
„ z roku 1856. . . . .	4 1/2	—	102 1/4
„ z roku 1853. . . . .	4	—	99 3/4
Obligy długu skarbowego . . . . .	3 1/2	—	90 1/8
dito Marchii Elektoralnej i Nowej. . . . .	3 1/2	—	90
dito miasta Berlina. . . . .	4 1/2	—	102 1/2
dito „ . . . . .	3 1/2	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej. . . . .	3 1/2	—	92 1/4
dito dito . . . . .	4	—	101 1/4
dito Pruss Wschodnich . . . . .	3 1/2	—	88 3/8
dito Pomorskie . . . . .	3 1/2	—	91 3/4
dito dito . . . . .	4 1/4	—	100 1/2
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	103 3/4
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	3 1/2	99 1/4	—
dito W. X. Pozn. (nowe). . . . .	4	98 1/4	—
dito Szląskie . . . . .	3 1/2	—	94 3/4
dito Pruss Zachodnich . . . . .	3 1/2	—	88
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	99 1/4	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . . . .	4	—	98
Obligacye prowincyalne Poznańskie . . . . .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego . . . . .	—	—	98 3/4
Louisdory . . . . .	—	—	109 3/8
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . . .	4	—	111 1/2

### Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
17. Listop.	— 9,0°	— 5,2°	28,, 2, 8,,	Wschodni
18. „	— 9,2°	— 5,0°	28,, 3, 2,,	Półn. wsch.
19. „	— 10,0°	— 5,0°	28,, 2, 0,,	Półn. wsch.
20. „	— 10,0°	— 6,3°	28,, 1, 8,,	Wschodni
21. „	— 8,2°	— 4,8°	27,, 11, 6,,	Półn. wsch.
22. „	— 7,0°	— 2,9°	27,, 9, 0,,	Półn. wsch.
23. „	— 8,0°	— 2,3°	27,, 8, 8,,	Wschodni